

Kaplica Świętego Sebastiana

Dwunasta i ostatnia kaplica naszej Świątyni poświęcona jest św. Sebastianowi. Informacji o tym świętym dostarcza nam „Opis męczeństwa” nieznanego autora z roku 354 oraz komentarz św. Ambrożego do Psalmu 118. Według tych dokumentów ojciec Sebastiana pochodził ze znakomitej rodziny urzędniczej w Narbonne (Galia). Staranne wychowanie i stanowisko ojca miało synowi utorować drogę na dwór cesarski. Miał być przywódcą gwardii cesarza Marka Aurelego Probusa.

Według św. Ambrożego Sebastian miał być dowódcą przybocznej straży samego Dioklecjana. Jednakże za to, że mu wypomnił okrucieństwo wobec niewinnych chrześcijan, miał być przeszyty strzałami. Dioklecjan kazał żołnierzom przywiązać go na środku pola i zabić strzałami z luków. Tyle strzał utkwilo w nim wówczas, iż podobny był do jeża, a żołnierze

stusa. Wtedy Dioklecjan kazał go załutć palkami, a jego ciało wrzucić do Cloaca Maxima. Wydobyla je stamtąd i pochowała ze czcią w rzymskich katakumbach niewiasta Lucyna. Był to prawdopodobnie rok 288.

Św. Sebastian cieszył się tak wielką czcią w całym Kościele, że należał do najbardziej znanych świętych. Rzym uczynił go jednym ze swoich głównych patronów.

W ikonografii przedstawiany jest w białej tunice lub jako piękny obnażony młodzieniec, przywiązany do słupa albo drzewa, przeszyty strzałami. Czasami u jego nóg leży zbroja. Na starochrześcijańskiej mozaice w kościele św. Piotra w Około w Rzymie ukazany jest jako człowiek stary z białą



ską śmierć św. Sebastiana”, namalowany przez jezuitę F. Krausego (kopia obrazu M. Willmana z 1750 r.). Po obu jego stronach znajdują się stylowo dopasowane kolumny korynckie, skrócone lustrzanie (co jest cechą charakterystyczną dla baroku), które to podtrzymują stiukową rzeźbę Trójcy Przenajświętszej nad chmurami Niebios, otoczonej głowami aniołków ze skrzydłami. Cały ten portal zwieńczony jest złotym krzyżem.

Polichromie były konserwowane w latach 1982–83. Nad wejściem na emporę organową znajdziemy ten sam motyw: „Męczeństwo św. Sebastiana”. Natomiast w polu glifu ukazane są: broń, jako symbol waleczności i atrybuty żołnierskie, oraz owoce, będące symbolem urodzaju, obfitości, pokoju i lata, których św. Sebastian wyrzekł się, wybierając dobroduszość i miłość Boga w bliźnich; i jednocześnie owoc w malarstwie ilustruje także krótkotrwałość życia.

Na sklepieniu natomiast widzimy scenę, w której św. Irena z Lucyną ratują i pielęgnują św. Sebastiana. Zwieńczenie glifu przykuwa zaś złoceny napis: *Zbawienie tym, którzy się boją Twego Imienia.*

KRYSZTOF GŁOŃSKI

Tym tekstem zakończyliśmy prezentację kaplic naszej świątyni



przypuszczając, że już nie żyje, odeszli – pisał Jakub de Voragine OP.

Na pól umarłego odnalazła go pewna niewiasta, Irena, i swoją opieką nad nim przywróciła mu zdrowie. Sebastian, gdy tylko powrócił do sił, miał ponownie udać się do cesarza i zwrócić mu uwagę na krzywdę, jaką wyrządzał niewinnym wyznawcom Chry-

stusa. Atrybuty Świętego to krucyfiks, palma męczeństwa, włócznia, miecz, tarcza, dwie strzały w dłoniach, przybity wyrok śmierci nad głową.

Kaplica w naszym kościele na nowo została urządzona w 1893 r. W centralnej części drewnianego ołtarza widzimy obraz przedstawiający „Męczeń-